

Eugeniusz Weron

Biuletyn teologii laikatu

Collectanea Theologica 41/2, 135-145

1971

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

BIULETYN TEOLOGII LAIKATU

Zawartość: 1. Z dokumentów papieskich (*Catholicam Christi Ecclesiam*). — 2. Przegląd organu prasowego Rady Świeckich. — 3. Z II Światowego Kongresu Apostolstwa Świeckich*.

1. Z dokumentów papieskich

Jednym z najdonioślejszych posoborowych aktów papieskich dotyczących laikatu było *motu proprio* z dnia 6 stycznia 1967 ustanawiające dwa nowe organizmy w Kościele: Radę Świeckich (*Consilium de Laicis*) oraz Papieską Komisję „Sprawiedliwość i Pokój” (*Iustitia et Pax*). Dokument ten równocześnie zawiadamiał o zakończeniu *vacatio legis* odnośnie soborowego *Dekretu o apostołstwie świeckich* i zlecał poszczególnym biskupom i konferencjom biskupim wprowadzenie w życie postanowień wspomnianego dekretu we wszystkich diecezjach i narodach. Ogłaszając ten dokument Paweł VI wyrażał nadzieję, że odtąd ludzie świeccy poczują się jeszcze ściślej związani z działalnością Stolicy Apostolskiej i nieść będą Kościołowi coraz wydatniejszą pomoc (AAS 59, 1967, 25—28).

Dokument rozpoczyna się od słów *Catholicam Christi Ecclesiam* i w części wstępnej wyraża motywy skłaniające papieża do jego wydania. Motywem głównym jest konieczność kontynuowania wewnętrznej odnowy Kościoła i przystosowania do zmieniających się warunków czasu. Kolejnym motywem jest pilna potrzeba realizacji wskazań Soboru Watykańskiego II. Otóż sobór wskazał ludziom świeckim miejsce w posłannictwie całego ludu Bożego oraz zalecił w *Dekrecie o apostołstwie świeckich* utworzenie specjalnego organizmu (sekretariatu), „by służył pomocą apostołstwu świeckich i pobudzał je do działania” (DA 26). Równocześnie sobór poszukując dróg do nawiązania dialogu z ludźmi współczesnymi, zwrócił uwagę na niektóre dążenia i poważniejsze problemy ludzi dzisiejszych, wyraził życzenie, aby Stolica Święta ustanowiła jakąś organizację, której zadaniem byłoby pobudzać społeczność katolicką „do popierania rozwoju krajów cierpiących niedostatek oraz sprawiedliwości społecznej między narodami” (KDK 90).

Chcąc wprowadzić w życie powyższe zalecenia soborowe Paweł VI utworzył niedługo po zamknięciu obrad soborowych dwa komitety dla przestudiowania sposobów, jakimi można by jak najlepiej wykonać wskazania soboru dotyczące apostołstwa świeckich. Kolejno w dniu 7 lipca 1966 zamianował Komisję Tymczasową, która wzięła za podstawę wyniki prac obydwu komitetów i miała za zadanie opracować najodpowiedniejszy i konkretny projekt sposobu realizacji wspomnianych zaleceń soboru.

* Redaktorem niniejszego biuletynu jest ks. Eugeniusz Weron SAC, Ołtarzew-Otwork.

W wyniku tych studiów i prac wstępnych okazało się, że jest rzeczą wskazaną i celową utworzenie dwu oddzielnych organizmów, które jednakowoż z racji wewnętrznych powiązań i podobnych zadań będą miały jedno wspólne kierownictwo naczelne. Tymi organizmami są: Rada Świeckich (*Consilium de Laicis*) oraz Papieska Komisja Studiów „Sprawiedliwość i Pokój” (*Iustitia et Pax*).

Cele Rady Świeckich

Swobodnym i odrębnym zadaniem ogólnym Rady Świeckich jest — według omawianego dokumentu — służyć pomocą i rozwijać apostołstwo świeckich. W ramach tego ogólnego zadania powinna Rada Świeckich:

a) Rozwijać apostołstwo świeckich wśród różnych narodów, a tam gdzie już ono istnieje, organizować je i koordynować oraz włączać w ogólne apostołstwo Kościoła, ułatwiać dialog między hierarchią a świeckimi, zwoływać kongresy międzynarodowe apostołstwa świeckich, czuwać nad wiernym stosowaniem praw kościelnych, które dotyczą ludzi świeckich.

b) Służyć swoimi radami hierarchii oraz ludziom świeckim w działalności apostołskiej.

c) Popierać studia mające na względzie pogłębianie doktrynalne zagadnień, które dotyczą ludzi świeckich, studiować uważnie praktyczne problemy apostołstwa.

d) Zbierać i rozprowadzać informacje o apostołstwie świeckich i utworzyć ośrodek dokumentacji apostołskiej.

Cele Papieskiej Komisji Studiów „Sprawiedliwość i Pokój”

Papieska Komisja „Sprawiedliwość i Pokój” stawia sobie za cel pobudzać lud Boży do pełnego uświadomienia sobie posłannictwa we współczesnym świecie, by wspierać rozwój krajów biednych oraz ugruntowywać poczucie sprawiedliwości społecznej między narodami, pomagać krajom nierozwiniętym w ich wysiłkach rozwojowych. W tym celu komisja powinna:

a) Gromadzić i wykorzystywać najwartościowsze studia naukowe i techniczne dotyczące wszechstronnego rozwoju, jak również studia dotyczące problematyki pokojowej.

b) Wnosić swój wkład w pogłębianie problemów rozwoju i pokoju z szczególnym uwzględnieniem problematyki duszpasterskiej i apostołskiej.

c) Zaznajamiać wszystkie zainteresowane instytucje kościelne z wynikami swych studiów.

d) Umacniać kontakty między wszystkimi instytucjami, które pracują dla analogicznych celów — dla ułatwienia koordynacji wysiłków, podtrzymywania najcenniejszych przedsięwzięć.

Struktura obu organizmów

Dokument papieski ustala strukturę i wzajemne relacje obydwu organizacji. Obydwie instytucje mają wspólnego przewodniczącego w osobie jednego spośród kardynałów. Mają również wspólnego wiceprzewodniczącego obdarzonego godnością biskupią. Rada Świeckich oraz Papieska Komisja Studiów „Sprawiedliwość i Pokój” mają jednak osobnych sekretarzy, przy czym sekretarz Rady Świeckich posiada do pomocy dwu podsekretarzy.

Ciekawa jest struktura wewnętrzna obydwu instytucji. Mianowicie, jedna i druga instytucja ma coś z dwuizbowego parlamentu. Zarówno Rada Świe-

ckich, jak i Komisja „Sprawiedliwość i Pokój” składa się z członków i konsultorów, przy czym liczba członków i konsultorów nie jest ustalona. Nie są również wyszczególnione prawa i obowiązki jednych i drugich. Nominacja członków i konsultorów należy do Stolicy Apostolskiej. Siedzibą obydwu instytucji jest Rzym. Z powyższych okoliczności wynika, że obydwie instytucje są organami Stolicy św. w ścisłym tego słowa znaczeniu.

Zarówno Rada Świeckich, jak i Papieska Komisja „Sprawiedliwość i Pokój” zostały ustanowione tytułem próby na okres lat pięciu. Ich działalność i doświadczenie mogą podsunąć na przyszłość potrzebę odpowiednich zmian. Dotyczy to zarówno strony organizacyjnej, jak również i celów. Tak więc z góry założono eksperymentalny charakter obydwu instytucji. Tym się zapewne tłumaczą tylko ramowe wytyczne, gdy chodzi o uprawnienia oraz system pracy. Te sprawy mają się dopiero wykrystalizować w toku pięcioletniej działalności.

Jak wiadomo, III Światowy Kongres Apostolstwa Świeckich zgłosił rezolucję, by członkowie Rady Świeckich byli wybierani przez międzynarodowe organizacje laikatu. Zapewniłoby to większą reprezentatywność składu personalnego Rady Świeckich i umożliwiło ściślejsze kontakty z wielkimi organizacjami światowego laikatu. Wydaje się, że zamierzona tymczasowość dotychczasowego statutu Rady Świeckich umożliwia realizację postulatów kongresu.

Skład osobowy obydwu instytucji

Do papieskiego dokumentu *Catholicam Christi Ecclesiam* dołączony został spis nazwisk kierownictwa oraz członków i konsultorów obydwu instytucji:

Rada Świeckich

Przewodniczący: kardynał Maurycy Roy, arcybiskup Quebec.

Wiceprzewodniczący: Alberto Castelli, arcybiskup tytularny Rhusium.

Sekretarz: Achille Glorieux.

Podsekretarze: Mieczysław Habicht i Rosemary Goldie.

Członkowie: Józef Amichia (Wybrzeże Kości Słoniowej); Vittorio Bachelet (Italia); Marguerite Fievez (Belgia); Alain Galichon (Francja); Manero Icaza Alvarez (Meksyk); Patrick Keegan (Anglia); Joachim Ruiz Jimenez (Hiszpania); Rienzie Rupasinghe (Cejlon); Juan Vazquez (Argentyna); Maria Vendrick (Holandia); Martin Work (USA); Karl zu Löwenstein (Niemcy).

Konsultorzy: Emilio Guano, biskup Livorno; Stefan Laszlo, biskup Eisenstadt (Austria); Marco Gregorio McGrath, biskup Santiago (Panama); J. Eugeniusz Ménager, biskup Meaux (Francja); Derek Worlock, biskup Portsmouth (Anglia); Jan Zoa, arcybiskup Yaounde (Kamerun); Wilhelm Möhler, generał pallotynów (Niemcy); Maria del Pilar Bellosillo (Hiszpania); Ludwik Gedda (Włochy); Jan Larnaud (Francja); Roman Sugranga de Franch (Hiszpania); P.T. Kuriakose (India).

Papieska Komisja „Sprawiedliwość i Pokój”

Przewodniczący: kardynał Maurycy Roy, arcybiskup Quebec.

Wiceprzewodniczący: Alberto Castelli, arcybiskup tytularny Rhusium.

Sekretarz: Joseph Gremillon (USA).

Członkowie: Gottfried Dossing (Niemcy); Luigi Ligutti (USA); Jean Rodhain (Francja); Léon de Rosen (Francja); Aleen Amoroso Lima (Brazylia); Marga Klompe (Holandia); James Norris (USA); John Ryan (India); Johannes Schauff (Niemcy); Stefan Świeżawski (Polska); Vittorino Veronese (Włochy); Barbara Ward (Anglia); Auguste Vanstandael (Belgia).

Konsultorzy: Eugeniusz de Araujo Sales, biskup tytularny Tbilica (Brazylia); Angelo Innocenty Fermondez, arcybiskup koadiutor Delhi (India); Louis Aduardo Henriquez Jimenez, biskup tytularny Lamdia (Wenezuela); Edward E. Swanstrom, biskup tytularny Arba (USA); Gian Battista Guzzetti (Italia); Pietro Pavan (Italia); Vincent Cosmao OP (Francja); Gerald Mahon, generał Stowarzyszenia św. Józefa z Mill Hill (Anglia); Gerolamo Luigi Bassami (Italia); Gabriel d'Arboussier (Senegal); Orio Giacchi (Italia); Gabrio Lombardi (Italia).

Należy dodać, że do listy konsultorów Rady Świeckich został dołączony później ks. kard. Karol Wojtyła z Krakowa. Nastąpiła również zmiana na stanowisku sekretarza Rady Świeckich.

Ks. Eugeniusz Weron SAC, Oltarzew-Otwock

2. Przegląd organu prasowego Rady Świeckich

Prasowy organ *Consilium de Laicis* nosi tytuł: „Laics aujourd'hui” („Laicy dzisiaj”). Pierwszy numer ukazał się w czerwcu 1968. Kardynał M. Roy jako przewodniczący Rady Świeckich prezentując pierwszy zeszyt w przedmowie przedstawia organ prasowy jako konieczne narzędzie pracy i rozwoju działalności rady, jak również jako środek łączności z laikatem światowym. W przedmowie zapowiedziano, że organ zamieszczać będzie dokumenty i przemówienia papieskie dotyczące laikatu, decyzje oraz inicjatywy Rady Świeckich, informacje o katolickim życiu międzynarodowym, studia z zakresu wiedzy o laikacie oraz przegląd bibliograficzny.

Warto zaznaczyć, że organ prasowy Rady Świeckich nie jest czymś zupełnie nowym. Pojawia się na miejsce dawniejszego pisma wydawanego od roku 1960 przez Stały Komitet Kongresów Międzynarodowych Apostolstwa Świeckich (COPECIAL). Wspomniane pismo było wydawane jako kwartalnik pod tytułem: „Apostolat des Laïcs”. Ostatni numer wyszedł pod koniec 1967 roku. Zawierał wiadomości i niektóre dokumenty ostatniego, tzn. III Światowego Kongresu Apostolstwa Świeckich. Wraz z przejściem zadań i agend COPECIAL przez nowoutworzoną Radę Świeckich, dawniejszy biuletyn przestał się ukazywać.

W pierwszym numerze nowego organu (czerwiec 1968) na naczelnym miejscu zamieszczono tekst *Catholicam Christi Ecclesiam*. Równocześnie zamieszczono listę nazwisk członków kierownictwa, sekretariatu oraz członków i konsultorów wspomnianej Rady Świeckich. Tenże numer zawiera tekst przemówienia papieskiego do członków rady po odbyciu pierwszego posiedzenia oraz omawia działalność rady od chwili jej powstania (6 stycznia 1967 r.). Z punktu widzenia teologii laikatu cenny jest artykuł G. Philips *Les lignes maîtresses du chapitre de „Lumen Gentium” sur les laïcs*. Autor jest jednym z najaktywniejszych ekspertów soborowych w sprawach laikatu oraz współtwórcą tekstu obydwu konstytucji soborowych o Kościele. Stąd jego artykuł stanowi ważki przyczynek do właściwego rozumienia i interpretacji myśli soborowej w zakresie teologii laikatu. W artykule omówiono wartość życia świeckiego, zasadniczą równość chrześcijan, odpowiedzialność ludzi świeckich za Kościół i świat oraz stosunek laikatu do hierarchii. Zwią-

szcza zagadnienie równości i nierówności członków Kościoła zasługuje w tym interesującym artykule na szczególną uwagę. Zagadnienie to w nauce soborowej nie należy do jasnych i łatwych. Zbyt wiele zależy tu od interpretacji. Te właśnie pewne niejasności sformułowań doktryny II Soboru Watykańskiego mogą stanowić na przyszłość źródło poważnych nieporozumień i konfliktów wewnątrz Kościoła.

W kolejnym drugim zeszytcie „Laïcs aujourd'hui” (grudzień 1968) omówiono szczegółowo działalność Rady Świeckich w pierwszym okresie jej istnienia w związku z jej IV sesją oraz zamieszczono orędzie Pawła VI, który ustanowił dzień 1 stycznia jako światowy Dzień Pokoju. Ze względu na przypadającą wtedy 20-tą rocznicę Karty Praw Człowieka zamieszczono referat Joaquín Ruiz-Giménez *Le droit à l'intimité de la personne humaine* (Prawo osoby ludzkiej do sfery intymnej). Chodzi tu o ochronę prawną dla dóbr najbardziej osobistych człowieka wobec inwazji procesu socjalizacji. Autor bierze pod uwagę prawo do wolności sumienia, uszanowanie dla prywatnej sfery życia, zabezpieczenie sekretu, nienaruszalności korespondencji oraz ogniska rodzinnego i swobody wymiany myśli. Dużo uwagi w omawianym zeszytcie poświęcono sprawie południowo-amerykańskiej konferencji w Medellin i współpracy Rady Świeckich z organizacjami apostołskimi ludzi świeckich w Ameryce łacińskiej. Pod koniec omówiono działalność apostołską świeckich na kontynencie afrykańskim, amerykańskim, azjatyckim i europejskim, w Australii i Oceanii. Obfity przegląd bibliograficzny stanowi uzupełnienie bogatej treści omawianego zeszytu.

W trzecim zeszytcie znajdujemy trochę więcej opracowań teologicznych poświęconych przede wszystkim sprawie wychowania apostołskiego i duchowości ludzi świeckich. O wychowaniu apostołskim ludzi świeckich pisze biskup D. Worlock, konsultor Rady Świeckich, w artykule *Quelques réflexions sur la formation à la base* (Kilka uwag na temat wychowania podstawowego). Przez wychowanie apostołskie podstawowe rozumie autor wychowanie do tego typu apostołstwa, które jest wspólne wszystkim chrześcijanom i do którego wszyscy są zobowiązani na mocy chrztu i bierzmowania. Apostołstwa nie można się nauczyć tylko poprzez studium teorii, ale przez praktykę. Podobnie jak gry w golfa nie można się nauczyć tylko przez czytanie podręczników. Trzeba wyjść na pole ćwiczeń. Autor odwołuje się tutaj do wskazania założyciela JOC kardynała J. Cardijn: „Ludzi świeckich wychowuje się (do apostołstwa) najpierw przez wskazywanie im konkretnych faktów, a następnie przez chrześcijańską ocenę tychże; ocena ma prowadzić do czynów, jakie się narzucają, do realizacji oraz do podejmowania odpowiedzialności. Metoda taka uaktywnia wszystkie władze ludzkie, a równocześnie wykorzystuje wszystkie środki nadprzyrodzone i apostołskie uprzednio już poznane” (s. 8). Inicjatywa do wychowania w tym kierunku może wychodzić ze strony drugiego człowieka świeckiego. Najczęściej jednak wychodzić będzie ona od kapłana jako szafarza sakramentów chrztu i Eucharystii. Jest to normalnie rzecz biorąc dalszy ciąg formacji religijnej. Kapłan powinien wskazywać konkretne możliwości apostołskiego zaangażowania świeckich i podejmowania przez nich odpowiedzialności za zbawienie bliźniego. Bardziej konkretne sposoby i zasady formacji apostołskiej wskazuje *Dekret o apostołstwie świeckich* w rozdziale VI. Autor zestawia je dość szczegółowo. We wnioskach końcowych stwierdza, że wychowanie podstawowe do apostołstwa wymaga mocnej formacji duchowej i doktrynalnej. Formacja ta powinna mieć charakter praktyczny, a dokonuje się najłatwiej w małych zespołach apostołskich.

Następny wartościowy artykuł, napisany przez innego konsultora bpa M. G. McGrath, nosi tytuł: *Quelques considérations sur la spiritualité du laïc aujourd'hui* (Rozważania nad duchowością współczesnego laikatu). Autor zwraca uwagę, że sobór akcentuje zasadniczą jedność duchowości chrześcijańskiej całego ludu Bożego. Tkwi w takim postawieniu sprawy pewne niebez-

pieczeństwo zacierania odrębności posłannictwa stanów życia w Kościele. Księża gwałtownie upodabniają się do ludzi świeckich ku zdziwieniu i zgorzeniu tych ostatnich. Z drugiej zaś strony nie da się określić odrębnej duchowości ludzi świeckich bez uwzględnienia jasnej relacji do duchowości kapłańskiej i zakonnej. Potrzebny jest wzajemny dialog, by w oparciu o doświadczenie całego Kościoła móc dokonać identyfikacji różnych duchowości w Kościele, a także duchowości laikatu. Należy przy tym wziąć pod uwagę wielkie zróżnicowanie laikatu katolickiego. Nie można ustawiać na jednej płaszczyźnie duchowości katolików w pełni zaangażowanych po apostołsku, których jest około 5%, oraz duchowości 95% mniej lub więcej przeciętnych lub obojętnych katolików. Trzeba również brać pod uwagę fakt, że w niektórych krajach katolickich połowa ludności jest analfabetami.

⁴ W kształtowaniu duchowości laikatu należy zwrócić szczególną uwagę na powszechny dzisiaj pęd do laicyzacji, jaki się ujawnia nawet w teologii (por. teologię „śmierci Boga”). W związku z tym trzeba w duchowości laikatu położyć duży nacisk na sprawę modlitwy. Formy modlitwy się zmieniają. Potrzebni są na nasze czasy nowi mistrzowie modlitwy tego typu jak np. Tomasz Merton. Trzeba również uwzględnić rosnącą niechęć ku wszelkim formom instytucjonalizacji życia religijnego, a z drugiej strony pewne braki w tradycyjnym wychowaniu chrześcijańskim, gdy chodzi o obowiązek zaangażowania się w sprawy sprawiedliwości społecznej i pokoju między narodami. W zakończeniu postuluje autor tworzenie specjalnych zespołów typu seminaryjnego dla dyskusji i ewentualnego opracowania wytycznych dla dzisiejszej duchowości laikatu. Rada Świeckich mogłaby pośredniczyć w przekazywaniu ogólniejszych przemyśleń do zainteresowanych organizacji apostołskich, na użytek zwłaszcza ich kapelanów i doradców.

Omawiany przez nas zeszyt zawiera oprócz wspomnianych referatów teksty przemówień papieskich na tematy dotyczące laikatu. Dość szczegółowo została udokumentowana, także w tym zeszycie, działalność Rady Świeckich.

W podwójnym zeszycie (nr 4—5) z grudnia 1969 znajdujemy głównie omówienie spraw organizacyjno-technicznych laikatu światowego. Z ważniejszych zamierzeń na przyszłość przedstawiono projekt pierwszego panafrykańskiego spotkania świeckich katolików, które się ma odbyć w drugiej połowie roku 1971 w Kamerunie.

Zapowiedziano na przyszłość (1971 r.) podjęcie przez Radę Świeckich tematyki dialogu wewnętrznego w Kościele, w szczególności zaś dialogu między hierarchią i laikatem. W związku z tym opublikowano wszystkie teksty dotyczące tego zagadnienia, które było już poruszane na III Światowym Kongresie Apostolstwa Świeckich. Teksty te dotyczą prób dialogu między wspomnianym kongresem a równocześnie odbywającym się Synodem Biskupów. Zapewne w tym samym zamiarze, by dostarczyć materiału do debaty nad przyszłym dialogiem w Kościele, zamieszczono obszerny przegląd prasowego pokłosia III Światowego Kongresu Apostolstwa. Jest to jakby oficjalne przyjęcie do wiadomości przez Radę Świeckich opinii światowej w sprawie tego kongresu oraz zagadnień, jakie na kongresie były omawiane. Wiadomo zaś, że sprawy dialogu laikatu z hierarchią były na kongresie stawiane bardzo zasadniczo, a nawet radykalnie. Znalazły one wyraz także w oficjalnych rezolucjach kongresu. Żądano w nich m. in. większej demokratyzacji niektórych instytucji i życia wewnątrzkościelnego. Echa tych żądań można odnaleźć również w oficjalnym przemówieniu Pawła VI do członków III Światowego Kongresu apostołstwa świeckich.

Przegląd nowości książkowych z zakresu wiedzy o laikacie dopełnia całości recenzowanego zeszytu. Warto dodać, że przyjemna szata graficzna prasowego organu Rady Świeckich ułatwia lekturę i zapewne przyciągać będzie abonentów.

Ks. Eugeniusz Weron SAC, Oltarzew—Otwock

3. Z drugiego Światowego Kongresu Apostolstwa Świeckich

Warto przypomnieć u nas treść doktrynalną II Światowego Kongresu Apostolstwa Świeckich, który w swoim czasie nie wzbudził w naszej prasie dostatecznego echa i zainteresowania. Kongres ten w znacznej mierze przygotował naukę Soboru Watykańskiego II o laikacie i jego apostołstwie.

Hasło kongresu

II Światowy Kongres Apostolstwa Świeckich odbył się w Rzymie w dniach 5—13 X 1957 r. Nadano mu temat i zawołanie: *Świeccy wobec kryzysu współczesnego świata. Ich odpowiedzialność i formacja*. W Kongresie tym wzięło udział 2000 delegatów z 90 krajów wszystkich kontynentów.

Inauguracyjne przemówienie Piusa XII

Kongres rozpoczął się audiencją u papieża Piusa XII, który wygłosił inauguracyjne przemówienie nawiązujące do przemówienia z I Kongresu w r. 1951. Pierwszy kongres skłonił katolików — powiedział papież — do refleksji nad ich obowiązkiem wobec siebie, wobec Kościoła i całej rodziny ludzkiej, wzbudził odwagę w podejmowaniu zadań apostołskich i przyczynił się do współdziałania i koordynacji różnych form apostołstwa świeckich.

Kolejno papież sprecyzował naturę apostołstwa świeckich. Postawił problem, czy człowiek świecki powołany do nauczania misją kanoniczną nie przechodzi przez to samo do apostołstwa hierarchicznego? Odpowiedź wynika z nauki o Kościele. Chrystus powierzył Apostołom potrójną władzę: kapłańską, nauczania i rządzenia. Władza ta dzięki święceniom przechodzi na papieża i biskupów. Biskup może udzielić kapłanom i świeckim mandatu nauczania. Mandat ten może być identyczny. Różni się jednak tym, że u kapłanów będzie to apostołstwo hierarchiczne, u świeckich zaś świeckie. Wartość i skuteczność apostołstwa będzie zależeć od zdolności i nadprzyrodzonych darów każdego z nich. Przyjęcie mandatu nie czyni człowieka świeckiego członkiem hierarchii.

Jeśli chodzi o odpowiedzialność świeckich, to wszyscy wierni są powołani do budowania i doskonalenia Ciała Mistycznego. Nadużywa się w związku z tym wyrażenia „emancypacja świeckich”. Niewłaściwie rozumie się stosunek między Kościołem nauczającym i nauczonym. Trzeba, aby każdy pozostawał w swojej sferze działania, dzięki czemu uświęcenie świata — *consecratio mundi* — pozostawia się świeckim.

W przemówieniu swoim papież ustosunkował się także do problemu Akcji Katolickiej z jej tendencją do monopolizowania apostołstwa świeckich. Stwierdził, że obok Akcji Katolickiej, która jest apostołstwem oficjalnym, istnieje apostołstwo indywidualne i zespołowe, podlegające hierarchii, a biskupi i księża mają prawo dobierać współpracowników. Papież podkreślił, że jak najbardziej apostołską jest praca chrześcijańskiego nauczyciela spełniana należycie w zakresie własnego powołania. To samo można powiedzieć o wszystkich zawodach np. lekarzach, inżynierach i innych, zwłaszcza w krajach misyjnych, dokąd wezwani dają przykład życia chrześcijańskiego tak w życiu prywatnym, jak w pełnieniu zawodu.

Przypomniął, że mandat nauczania był przez Kościół powierzany nie Akcji Katolickiej jako takiej, lecz indywidualnie jej członkom.

Aby usunąć niewłaściwą wyłączość, jaką sobie przywłaszczała Akcja Katolicka w dziedzinie apostołstwa świeckich, Pius XII zalecał przywrócenie właściwego sensu nazwie „Akcja Katolicka”. Za tym powinna pójść reforma jej struktury. Wszystkie inne zespoły apostołskie świeckich winny zachować autonomię, własną nazwę i władzę, a z Akcją Katolicką tworzyłyby pewną

federację. Całe apostołstwo świeckich pozostaje w zależności od władz Kościoła.

Przechodząc do formacji świeckich apostołów Papież stwierdzał, że nie wszyscy z świeckich są powołani do apostołstwa w ścisłym znaczeniu. Potrzebna jest elita. Stąd konieczność gruntownej formacji ogólnej i religijnej elit apostołstwa świeckich.

Przemówienie Msgr J. B. Montiniego

Wprowadzające przemówienie do samych obrad Kongresu wygłosił Msgr J. B. Montini, późniejszy papież. W swym referacie oparł apostołstwo świeckich na mocnym fundamencie teologicznym. Tym fundamentem jest „misja Kościoła”. Jest ona kontynuacją misji Chrystusa w świecie. Dwie cechy są tu wymagane: prawowierność i mandat.

Prawowierność wymaga, żeby misja Kościoła wypływała z autentycznego źródła i żeby dziedzictwo doktrynalne i sakramentalne było wiernie strzeżone. Nakłada to pewne wędzido na wolność misjonarza. Burzy się przeciw temu nasz nowoczesny indywidualizm. Widzimy zresztą, że działalność pewnych ludzi nie dbających o katolicką prawowierność, a czerpiących inspirację z własnych, bywa bardzo nieraz szlachetnych pomysłów, wykazuje czasem nawet dużą skuteczność. Niestety, nie jest to apostołstwo religijne; są to apostołowie siebie samych. Trzeba być do głębi przekonanym, że misja powierzona przez Chrystusa Kościołowi musi być ściśle ortodoksyjna. „Musi być w nas pasja prawdy objawionej przez Chrystusa, a nauczanej przez Kościół, zaś nasze apostołstwo ma być próbą naszej mądrości i pokory zdolnej przyjąć i przekazać dary Boga otrzymane z wysoka. Musi się ono oprzeć nie na ruchomym piasku opinii ludzkich, czy dowolnych eklektyzmów, ale na skale Bożego słowa”.

Mandat to zdolność przekazywania. Nikt sam z siebie nie może być apostołem. Musi do tego otrzymać mandat od władzy kościelnej. Apostołstwo będzie tym bardziej doskonałe, im bardziej związane z hierarchią i wspólnotą. Mówca podkreślał raz po raz, że misja Kościoła jest rdzennie religijna. Ma ona na względzie człowieka w relacji do ostatecznego celu. Nie jest więc działalnością polityczną, czy socjalną, nie jest rozwijaniem ludzkiej myśli filozoficznej, ani profetyzmem, czy mistycyzmem lub naturalistycznym humanizmem.

Bóg posłużył się człowieczeństwem Chrystusa i dalej powołuje ludzi, żeby rozwijali Jego plan poprzez apostołstwo. Prawda, którą przyniósł Chrystus, konieczna jest dla życia. Stąd straszliwa odpowiedzialność, do której przynagliła miłość. Przeżywamy dziś jakieś nowe Zielone Świąta. Sytuacja świeckich jest podobna do wizji św. Pawła: Macedończyk staje przy nim i woła: „Przepraw się do Macedonii i pomóż nam” (Dz 16, 9). Oto powołanie świeckich.

A obszar ich apostołstwa? Misją Kościoła jest rozszerzanie Objawienia Bożego. Stąd znaczenie nauczycieli, katechetów, profesorów, mówców, biskupów, papieża. Ale Chrystus żył wśród ludzi i stał się wzorem nowej sztuki życia. Dlatego naśladowanie Go ma się stać zasadą etyki i ascetyki. Kościół uczy wszystkie dzieci Boże. W tym celu szuka kontaktu ze światem. Rozgrywa się tu dramat historii: walczą siły niebieskie i piekielne. Tu apostołstwo staje się bojowaniem, staje się sztuką. Przyjmuje metody. tworzy teorie. Tu się różnicuje też na swoiste formy (modlitwa, zadośćuczynienie, dobre słowo, dobry przykład) i na różne sposoby (świadectwo obecności i działania).

Na zakończenie Msgr Montini wysunął kilka sugestii:

- Świeccy, żyjąc w świecie, mają większą znajomość tego świata. Wiedza o ich własnym środowisku może służyć pomocą hierarchii.
- Potrzebne jest właściwe rozróżnienie *sacrum* i *profanum*, tego co sakralne

li co świeckie, i ustrzeżenie się zarówno od separacji tych dwu dziedzin, jak i niewłaściwego łączenia. Chodzi o to, aby to, co święte, było przekazywane, ale nie skażone, a to, co świeckie, nie zostało zniszczone, lecz uświęcone. Jest to łatwo wyrazić, lecz trudno wypełnić.

O roli świeckich w Kościele

Godne uwagi były referaty dwu ludzi świeckich na temat roli świeckich w Kościele.

F. Sheed, założyciel znanej w Londynie katolickiej firmy wydawniczej, zwracał uwagę na doktrynalną formację świeckich. Dzięki bierzmowaniu świeckich chrześcijanin jest wyznawcą Chrystusa. Ma wziąć dlatego udział w obronie i przekazywaniu prawdy tym, którzy jej nie znają. On ma to zrobić, bo oddalenie ludzi od Kościoła powoduje, że do człowieka dzisiejszego może dojść tylko głos jego przyjaciela, sąsiada, towarzysza pracy. Tylko on może przykuć jego uwagę. Nie starczy przykład. Świecki musi znać prawdę, ale nie wystarczy znajomość katechizmowych formułek. I trzeba umieć prawdę przekazać. Na nic improwizacja. Trzeba nauczyć się dyskutować i mówić na tematy religijne. Trzeba od naszych przeciwników nauczyć się pasji. Skończyć z etapem, w którym milczymy, bo się boimy, że nie nasze będzie ostatnie słowo. Prawda ma być dla apostoła pokarmem i światłem orientującym w rzeczywistości takiej, jaką jest. Miłość jest rzeczą pierwszą, lecz jakże miłować Boga, którego się nie zna?

Inaczej ten sam temat rozwijał A. Lopez Martinez, wybitny działacz hiszpańskiej Akcji Katolickiej. Zwracał uwagę na problemy związane z istotą tej organizacji. Omówiwszy powołanie wszystkich do udziału w zbawczym odkupieniu i różne rodzaje apostołstwa, przeszedł do sprawy stosunku świeckich i hierarchii i polemizował z tymi, którzy chcieliby całkowitej autonomii świeckich. Akcja Katolicka jest w istocie swej hierarchiczna, ramieniem pomocniczym hierarchii. Wartość i skuteczność jej inicjatywy jest zależna od tego, czy hierarchia ją zatwierdzi. Poza tym autor uważa, że Akcja Katolicka zacieśniła kontakt między klerem i świeckimi, pogłębiła u świeckich rozumienie kapłaństwa i stała się budzicielką powołań kapłańskich (mówił o tym Pius XI w *Ad catholicos sacerdotes*). W żadnym wypadku apostołstwo świeckich nie zastąpi apostołstwa kleru, tylko je uzupełnia.

Fatalną rzeczą byłoby ograniczyć działalność Kościoła do sfery czysto religijnej. Nie chodzi tu o to, aby zabierać cesarzowi, co jest cesarskiego i nie jest ideałem Kościoła przejęcie zadań świeckich, doczesnych ani — też, żeby kler angażował się w politykę. Niemniej nikt nie może zwolnić świeckich od obowiązku udziału w życiu obywatelskim i państwowym oraz od wysiłku, aby życiu nadać wyraz zgodny z prawem Bożym.

Zagadnienie powołania apostołskiego

Z zupełnie innych pozycji wychodził G. Philips, profesor Uniwersytetu Katolickiego w Belgii, wybitny teoretyk teologii laikatu, w referacie *Powołanie apostołskie laikatu*.

Świat, który chcemy zbawić, trzeba znać i kochać. Ta świadomość na nowo przeniknęła szerokie masy ludu Bożego. Trzeba jednak przeciwstawić się temu procesowi, by pojęcia apostołstwo i powołanie traciły swój sakralny charakter. Aby zrozumieć co to jest powołanie, trzeba mieć zmysł Boży. Ateizm chrześcijan, o którym mówił kard. Suhard, zatracił poczucie głosu przychodzącego z góry. Bez Jezusa Chrystusa, który idzie przed nami, nie może być kontaktu między nami grzesznymi a Bogiem, ani między nami i innymi braćmi, dziećmi Boga. Apostoła, to człowiek posłany przez Boga,

a laik oznaczał ongiś członka ludu Bożego, wybranego pośród pogan i uświęconego. Jesteśmy dziś jak Żydzi w dniu Zielonych Świąt, którzy pytamy Piotra: „co mamy czynić?” Obudzenie się świeckich do apostołstwa jest napewno konsekwencją zbliżenia ich do ołtarza. To, co się dokonało w duszy, wyraża się w czynach. Liturgia przekształca życie moralne, przestaje ono być czysto świeckie, a staje się chrześcijańskie; czerpie z sakramentów i łączy ludzi we wspólnotę. Ta wspólnota pozostaje w stanie intensywnego i ekstensywnego wzrostu. Jest w sposób istotny apostołska, a przez to misyjna, bo Kościół z natury jest misyjny. Chodzi nie tylko o pogan, ale i tereny zdechristianizowane, także o braci odłączonych. Nie wszyscy świeccy są powołani do takiego apostołstwa. Ale wszyscy są powołani do nauczania i wychowania religijnego w rodzinie, do kształtowania rzeczywistości doczesnej. Nie trzeba oddzielać jej od rzeczywistości religijnej. Kościoła nie obchodzi sama technika produkcji, ale nie jest dla niego obojętne, czy maszyna nie zamienia robotnika w niewolnika, czy go nie odczłowiecza, czy bierze się pod uwagę godność osoby ludzkiej. Nie można kwestionować autonomii rzeczywistości doczesnej, ale nie można się pogodzić z jej amoralnością czy bezbożnością. Tu właśnie świeccy mają otworzyć drzwi dla posłannictwa chrześcijańskiego, mają nawiązać dialog z niekatolikami, a zwłaszcza z tymi, którzy się jeszcze powołują na chrześcijaństwo historyczne. Mają ustawić się wobec świata nie żeby go potępiać, lecz żeby go zbawiać. Mają ukazywać tym ludziom, że stracili zrozumienie sensu ostatecznego swego przeznaczenia. Wreszcie świeccy zdobyć się winni na to, żeby po chrześcijańsku ukształtować życie społeczne. Nie jest egzageracją mówić o sprawiedliwej polityce, czy miłości w polityce, ani o prawdziwym apostołstwie na tym terenie.

Na koniec świeccy winni być świadomi, że sprawy materialne, obojętne moralnie, powinni uświęcić, uczynić je narzędziami osobistej świętości. Pod wpływem Ducha Świętego żadne wartości ludzkie nie tylko nie ulegają zniszczeniu, ale sublimują się, uświęcają i stają się duchowo twórcze.

O uwspółcześnienie duchowości świeckich

W kolejnym dwugłosie na temat *Wzrost życia chrześcijańskiego u współczesnych świeckich* wypowiedzieli się Msgr Larrain, przewodniczący Episkopatu Ameryki Łacińskiej i K. zu Löwenstęin, czołowy działacz i przewodniczący delegacji niemieckiej.

W pierwszej z tych wypowiedzi wysunięty jest problem formacji i stylu duchowego świeckich, mających spełnić swe podwójne zadanie: udziału w budowaniu i uświęcaniu świata. Świat, który dzięki najrozmaitszym przemianom dochodzi do swego wieku dojrzałego, potrzebuje dojrzałych chrześcijan. Mają oni zrozumieć, że Bóg działa w historii i umieć odczytać w zdarzeniach historii, w nowej epoce, zbawcze plany Boga dla tej epoki.

W tej rzeczywistości świeccy znajdują podstawy, by znaleźć zarysy własnego oblicza duchowego. Autor sprowadza je do trzech: przekonanie o przynależności do Kościoła, który nie jest już uważany za organizację prawną, lecz za żywy organizm Chrystusa (uczestnictwo w potrojonej władzy Chrystusa: kapłańskiej, królewskiej i proroczej, świadomy udział w życiu sakramentalnym i wspólnotowym); przeświadczenie, że się należy do dynamicznej wspólnoty, która rośnie, do Ludu Bożego, który jest „w marszu” (misyjność, odpowiedzialność apostołska); przeświadczenie, że się należy do dzisiejszego świata (duch Ewangelii nie jest duchem getta, wrażliwość społeczna, zrozumienie, że świętość osiąga świecki żyjąc wśród świata i poprzez warunki i zadania doczesne).

Wynika stąd duchowość wspólnotowa (intensywny udział w misterium wspólnoty i traktowanie każdej wspólnoty naturalnej jako terenu pracy wyznaczonego przez Boga).

W referacie zu Löwenstein najciekawszy jest rozdział mówiący o pokusach czyhających na współczesnego człowieka. Są nimi nowoczesne pogaństwo, podniesienie do godności absolutu wartości drugorzędnych (np. produkcja, standard życia, technika, postęp itp.).

Oprócz referatów o charakterze doktrynalnym wygłaszano przemówienia poświęcone przeglądowi sytuacji w terenie. Wygłoszono dwa przemówienia wprowadzające do dyskusji na temat: *Czego świat od nas oczekuje?*. Pierwsze przemówienie wygłosił J. Foliet wybitny socjolog francuski, pisarz i poeta. Stał się wyrazicielem pragnień i niepokojów Zachodu.

Drugie przemówienie wygłosił John Wu, chiński filozof, dyplomata, pisarz, konwertyta (1937) na katolicyzm. Wyraził oczekiwania i pragnienia duszy własnej oraz duchowości i tradycji Wschodu, skłonnej do kontemplacji i mistycyzmu.

Dalszym ciągiem tych sprawozdań był szereg wypowiedzi pod wspólnym tytułem: *Współczesna odpowiedzialność chrześcijan*. Na tę część prac kongresu złożyły się dwa cykle sprawozdań z poszczególnych rejonów świata. Wypowiedzi były krótkie, ale „nabite” faktami i konkretną treścią. Omówiono sprawę misji w Azji i Afryce, potrzeby Ameryki Południowej cierpiącej na brak kleru. Omówiono sprawę walki z głodem, z niesprawiedliwością społeczną, problemy ekonomiczne i społeczne krajów zapóźnionych w rozwoju. Omówiono także sytuację duchową w USA i w Europie.

Formacja apostołska świeckich

Dwa ostatnie dni kongresu zostały poświęcone pracy w sekcjach. Tematem była formacja ludzi świeckich do apostołatu. W poszczególnych sekcjach omawiano: a) środowiska wychowawcze, a więc rodzinę, szkołę katolicką oraz opiekę nad młodzieżą uczęszczającą do szkół niechrześcijańskich, parafie; b) wychowanie poprzez instytucje kościelne: katechumenat, organizacje dobroczynne; c) ruch apostołski mający na względzie dzieci, młodzież i dorosłych. Osobno scharakteryzowano apostołstwo na wsi, wśród robotników oraz inteligencji technicznej.

Wypowiedzi w sekcjach były naprawdę głosem terenu. Zawierają olbrzymi materiał, który nie daje się zamknąć w żadnym streszczeniu. Dyskusja odbywała się jednak w tempie zbyt pośpiesznym, utrudniającym spokojne wypowiedzenie się wszystkich uczestników. Ogromna wartość tych wypowiedzi polega na tym, że ukazują one wielką żarliwość środowisk apostołskich.

Dwa wieczory poświęcono na sympozjum pod ogólnym tytułem: *Szukanie Boga we współczesnym społeczeństwie*. Referaty wygłosili: J. Ruiz-Gimenez, *Bóg w nauce, sztuce i prawie*; A. Lawrence, *Chrześcijaństwo jako jedyna synteza życia zbiorowego i poszanowania osoby ludzkiej*; L. J. Lebret, *Poszukiwanie Boga we współczesnym społeczeństwie*.

Rezolucje końcowe kongresu wyrażały uznanie i wdzięczność papieżowi za zorganizowanie kongresu, wzywały organizacje Akcji Katolickiej do przestudiowania wraz z hierarchią sugestii papieża odnośnie zmian terminologii oraz struktury Akcji Katolickiej. Wzywały wreszcie lud Boży, by wspólnie z hierarchią lepiej wypełniał zbawcze posłannictwo Kościoła. Z naciskiem podkreślono obowiązek formacji ludzi świeckich, tak w płaszczyźnie doktrynalnej jak i duchowej.

Ks. Wiktor Bartkowiak SAC, Oltarzew